

GRUDZIEŃ 2006

Tak ciepłego i całkiem bezśnieżnego grudnia podobno nawet najstarsi ludzie nie pamiętają. Ale że było przy tym też niżowo, to więc zbiorówki, które na szczęście odbyły się indywidualnym. Pozostały nam tylko dwie dwudniowe dewizówki, prowadzone etatowo przez Krzyska Kaszubę i Irka Piekarskiego, a potem dwie nasze - zwykła i wigilijna.

01-02 grudnia

Z grupą niemiecką z firmy ARTEMIS Marianna Witkowskiego polowaliśmy w łowiskach: Osowo, Oparzno, Lipce, Kartlewo, Wyspa. Mimo, że goście strasznie pudłowali na dwudniowym pokocie leżało 9 dzików, 3 łanie, cielak, sama i lis. Finansowo wyszło słabo: 14,6 tys zł netto.



SZEF GRUPY I POKOT PO 1. DNIU



06-07 grudnia

Z grupą duńską z firmy POMMERJAGD Jurka Gryni polowaliśmy w łowiskach: Leko-wo, Bełtno, Zabrowo, Kartlewo, Berkano-wo. Tym razem goście strzelali lepiej i na dwudniowym pokocie leżał byk, 8 dzików, 5 łai, 2 cielaki i 9 saren. Ale finansowo wyszło niestety też nie za dobrze: 16,5 tys zł netto.



KRÓLOWIE 1. I 2. DNIA POLOWANIA



KRZYSIEK KASZUBA IRKA PIEKARSKI

CYTAT

"Podstawowym warunkiem udanego polowania zbiorowego jest dobór prowadzących."

Andrzej Szeremet
B&E 10/2004

PRZY TRZCINACH W PĘCZERZYNI



NESTOR JANEK ŁUCZYK
W ŁOWISKU SŁONOWICE



9 grudnia ponownie płowaliśmy w obwodzie 139. Najpierw padały tylko lisy, Wreszcie w pęczyrzyńskich trzcinach padł dzik, a w ostatnim pędzeniu na kępie słonowickiej aż cztery (w tym niestety też locha). Królem polowania został gość Witek Jakubowski z KŁ "Kogut" w Kórniku, który strzelił wycinka, a wicekrólami Grzesiek Gulbas i Irek Piekarski ze zdobytymi dzikami. Polowanie, jak zwykle sprawnie, prowadził Grzesiek Szyjka.

POKOT:

5 dzików, 6 lisów

STRZELCY:

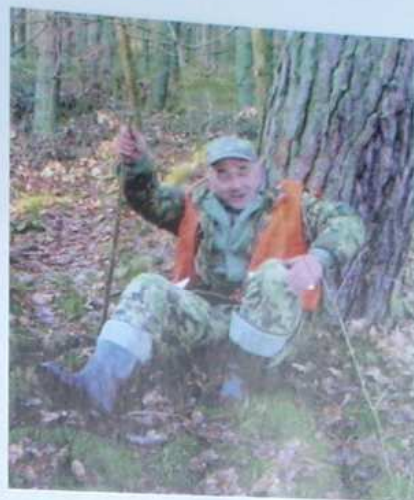
Witek Jakubowski (gość) - dzik / Grzesiek Gulbas - dzik / Irek Piekarski - warchlak / Łukasz Szydłowski - warchlak i locha / Sławek Kaszuba - lis / Arek Łoziński - lis / Janek Mac - lis / Romek Niemier - lis / Jacek Szparkowski - lis / Mirek Szparkowski - lis



PRZY SŁONOWICKIEJ KĘPIE

PODPATRZONE

Miło i bardzo wygodnie siedziało się pod drzewem. Ale niestety "służba nie drużba" - przyszedł czas i trzeba było podnieść "cztery litery". No i tu okazało się, że "starość nie radość".



PIOTREK SEŻYSKO JAKO
NAGANIACZ NA POŁOWANIU
DEWIZOWYM
W ŁOWISKU OPARZNO

NA WESOŁO



A ta scenka, choć nie pochodzi z naszego polowania, jest doskonałym świadectwem tego, że po pierwsze łowiectwo to niebezpieczne zajęcie, a po drugie, że nemrodzi wykazują się zazwyczaj olbrzymią odwagą (graniczącą niemal z bohaterstwem).

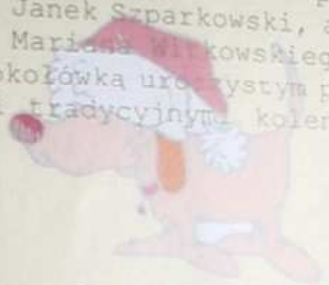


WIGILIJNY POKOT



WIGILIJNY KRÓL - JANEK SZPARKOWSKI

Mimo, że zdecydowanie brakowało nam śniegu, to za udane uznaliśmy tegoroczne polowanie wigilijne. Wzięliśmy po jednym miocie w Kartlewie, Berkanowie i Międzyrzeczu. Padło pięć dzików i koza. Królem polowania z dwoma strzelonymi warchlakami został Janek Szparkowski, a wicekrólami goście: Krzysiek Greberski (zięć Mariusza Witkowskiego) i Michał Alaba. Polowanie zakończyliśmy pod Sokołową uroczystym pokotem, opłatkiem, wigilijnym poczęstunkiem i tradycyjnymi kolendami odśpiewanymi przy ognisku.



WIGILIJNY POKOT
*Wielki pokot, to nie tylko zupa co roku ugotowana
 i ten świąteczny warchlak, ale też to spotkanie przy
 dobrej kawie i piwie i z górami i zimą, to jest
 świąteczny pokot.....
 Ten pokot jest dobry, kiedy przyjdzie wiosna
 i wtedy - wtedy znowu nie zapomni o tym, że
 zimą znowu strzelono - nie o warchlaku
 tylko o tym, że zimą było o zimie i znowu
 nie o strzelaniu i strzelającym kółkiem
 2007 rok*

POKOT:

5 dzików, 1 koza

STRZELCY:

Janek Szparkowski - 2 warchlaki / Krzysiek Greberski (gość) - dzik / Michał Alaba (gość) - dzik / Janek Jastrzębski - locha / Maciek Szydłowski - koza



Jak wielka jest tradycja polowania wigilijnego niech świadczą życzenia, które na zbiórkę przyniosła żona chorego Wieśka Ziemskiego, nieobecnego na świątecznym spotkaniu pierwszy raz od kilkadziesiąt lat.

*"W ten wigilijny wieczór życzenia
 będą w świecie świątecznym
 przesyłane wspaniałymi życzeniami
 na Twój Wielki wigilijny pokot,
 zupa i piwo"*

KOLESA
 WITKOWSKI
 ZIEMSKI

Ostatnim tegorocznym myśliwskim akcentem były rozegrane 30 grudnia na strzelnicy w Łężku zawody choinkowe. Podobnie jak przed rokiem wygrał - przede wszystkim dzięki świetnym wynikom kulowym - Witek Pilarz. Drugi był Leszek Żymierski, który z kolei ani razu nie spuścił strzyki, a trzeci organizator zawodów - Włodek Pilarz. A potem, na zakończenie roku polał się oczywiście sylwestrowy szampan!



ZWYCIĘZCA ZAWODÓW
 WITEK PILARZ

